Ner. 36.

MONITOR WARSZAWSKI

W WARSZAWIE DNIA 24. MARCA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 21 Marca	Zrana . . .	Stopni zimna . — 3	Cali 28 liniy 2,9	Wschodni	Północno-wschodni	Śnieg pruszy.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 4	„ — 2,5	Wschodni	Południowo-wschodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 2	„ — 2,1		Północno-wschodni	Chmurno.
22	Zrana . . .	Stopni zimna . — 5	Cali 28 liniy 1,6	Północny	Północno-wschodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 5	„ — 2,0	Wschodni	Południowo-wschodni	Słońce blade.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 4	„ — 2,3	Wschodni	Południowo-wschodni	Gwiazdy.
23	Zrana . . .	Stopni zimna . — 3	Cali 28 liniy 2,3	Wschodni	Południowo-wschodni	Mgła.
	Popołudniu .	Stopni ciepłą . + 5	„ — 2,3	Wschodni	Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 4	„ — 2,3	Wschodni	Południowo-wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski postanowieniem z dnia 8 b. m. Zapisy Testamentem niegdy Xiędza Franciszka Faszczewskiego Dziedzica Dóbr Chomontowa w Woiewództwie Augustowskiém, w dniu 24 Lutego 1822 r. urzędownie sporządzonym, na użytek publiczny uczynione, iako to:

1. Dla Seminaryum XX. Kommunistów w Węgrowie w Woiewództwie Podlaskiém, wszelkie sprzęty w Kollegium Śgo Krzyża w Warszawie złożone, na Złp. 193. gr. 18, tudzież pościel i książki przez Testatora w Chomontowie posiadane, na Złp. 205 gr. 21 oszacowane.

2. Na wieczysty fundusz dla Kościoła w Śniadowie w Woiewództwie Augustowskiém Summę Złp. 6,000.

W myśl Art. 910 Kodexu cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 16 Marca 1825 r.
Zastępca Ministra Radca Stanu.
W. Woźnicki.
Za Sekretarza Jeneralnego,
Hoffmann.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości

Ogłasza, iż Xiążę Namiestnik Króleki Postanowieniem z dnia 8 b. m. darowiznę summy złp. 1,290 z rewersu ręcznego z dnia 10 Kwietnia 1812 r. pochodzącéy, pod tąż samą datą przez Xiędza Jana Gołaszewskiego niegdy Biskupa Wigierskiego, na rzecz ubogich Parafian zostaiących przy kościele Waniewskim, w Woiewództwie Augustowskiém, uczynioną, w myśl art. 910 Kod. Cyw. z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 18 Marca 1825 r.
(podpisy iak wyżéy)

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

W skutku reskryptu Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, z dnia 7 b. m. i r. Nro $\frac{389}{1404}$ podaie ninieyszém do publicznéy wiadomości, że w biórze Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego przy ulicy Przeiazd pod Nem 646 i 647 przed Kommissarzem Wydziału Administracyynego, w dniu 12 Kwietnia r. b. od godziny 10 rannéy odbywać się będzie minus licytacya na usypanie wałów, tam, i zrobienie śluzy na lewym brzegu Wisły pomiędzy miastem Górą a Warszawą, a mianowicie na usypanie:

a) 11,335 prętów wału głównego,
b) 95 prętów tam,
c) 1 Śluzy.

Koszt całéy powyżéy wymienionéy roboty wedle anszlagu ustanowionym został w następuiącym sposobie, to iest; że dostarczonych będzie w ciągu lat czterech robotników pieszych 27,559½, pociągowych 18,777 i w gotowiznie Summa zł. 162030 groszy 25.

Minus licytacya przeto odbywać się będzie tylko co do pieniężnego wynagrodzenia, poczynaiąc od summy 162,030 gr. 25. Każdy maiący chęć podięcia się takowéy entrepryzy, zechce się w terminie licytacyynym osobiście stawić, i przed Delegowanym kwit kasssy główněy Woiewódzkiéy na złożone w niéy Vadium w summie zł. 16,200. pewność deklaracyi Jego na terminie publicznie oświadczyć się mianéy zabezpieczać maiącéy, gdyż inaczéy do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Reszta warunków przez Kommissyą Woiewódzką ułożonych, a przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi zatwierdzonych, każdego dnia w biórze Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego od godziny 10 rannéy do godziny 4 po południa, wyiąwszy dni świąteczne, przeyrzaną bydź może.

w Warszawie dnia 23 Marca 1825 r.
Radca Stanu Prezes *Rembieliński.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Podaie do publicznéy wiadomości, iż w Biórze Kommissarza Obwodu Warszawskiego w dniu 11 Kwietnia r. b. o godzinie 10téy zrana odbywać się będzie minus licytacya, na reparacyą mieszkalnego domu Pastora Ewangielicko Augsburgskiego w mieście Nowymdworze, któréy to reparacyi koszta Anszlagiem (prócz pomocy ręcznéy i sprzężaynéy przy fabryce przez parafian bezpłatnie odbyć się maiącéy), wyrachowane są na Złp. 1,205. — Wzywa chęć maiących podięcia się pomienionéy Antrepryzy aby w dniu i mieyscu oznaczonym stawić się chcieli.

Anszlag, warunki do minus licytacyi są gotowe w Biórze Kommissarza Obwodu Warszawskiego, które każdego dnia na żądanie chęć maiącego licytowania okazane będą.

w Warszawie dnia 19 Marca 1825 r.
Radca Stanu Prezes *Rembieliński.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Sekretarz Jeneralny Kammissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Podaie do publicznéy wiadomości iż w dniu 30 b. m. i r. o godzinie 11téy zrana w pałacu Rządowym przy ulicy Przeiazd pod Liczbą 646 położonym, w Biórze budowniczém odbędzie się minus licytacya na wybudowanie pomieszkania dla Kowala w Burakowie, którego koszt w summie 1,452 Złp. anszlagiem obliczonym został. Warunki téy Entrepryzy w wspomnionym biórze codziennie od godziny 9téy do 10 z rana przeyrzane bydź mogą.

w Warszawie d. 21 Marca 1825 r.
A. Karski.

WARSZAWA.

— Dobrowolna składka otworzona za naywyższem upoważnieniem, w celu przyłożenia się do rozprzestrzenienia i uporządkowania Kościoła Katolickiego w *Zürich* w Szwaycaryi, uczyniła dotąd 8643 Złp., które, zamienione na wexel w ilości 4801 franków 66 cent., na ręce proboszcza tegoż Kościoła X. *Mayer*, do Zürich przesłane zostaną.

— Pierwszego Numeru *Pamiętnika Nauk i Umieiętności*, o którym donieśliśmy poprzednio, dostać można na prowincyi na wszystkich Pocztamtach za cenę 7 Złp.

— X. Seb. *Ciampi* przysłał Kommissyi Rząd. Wyznań i Ośw. Publ. w darze kilkanaście dzieł szacownych, między któremi (co do rzeczy polskich) zasługuią na uwagę: 1.) Historya zaburzeń w Polszcze w r. 1607, 1608 i 1609, pisana po włosku przez Alexandra *Cilli*; 2.) *Orzechowskiego* mowa na pogrzebie Zygmunta Starego, drukowana w Rzymie; 3.) *Tegoż* dwie turcyki wydane w Wenecyi przez uczonego *Niegoszewskiego*; 4.) List oryginalny Zygmunta I. pisany r. 1532 do Rzeczypospolitéy Seneńskiéy; 5.) Rękopism włoski zawieraiący Aloyzego *Lippomana* wiadomość o stanie Polski w czasie iego Poselstwa za Henryka Walezyusza. Niemniéy przysłał X. *Ciampi* dla Kapituły Sandomierskiéy, (któréy iest Kanonikiem) dwa piękne dzieła tyczące się obrzędów Kościelnych.

— W *Kuryerze* odgadł ktoś imie Obywatela Pułtuskiego, który rozwiązuiąc *Zagadkę literacką* wierszem się podpisał. Jest to Michał *Gniewosz*. (*Mi, cha, eł Gniew, os, z.*)

— Doniesienie Literackie. — Druga część Dziennika rolniczego *Cerery* wyydzie z druku na początku Miesiąca Maia r. b., i

zawierać będzie interessuiące wiadomości: 1.) O hodowaniu Owiec i o wełnie. — 2.) O pognoiach i o sztuce mierzwienia. — 3.) Opis gospodarstwa Instytutu Agron: na Rudzie z dołączoną Mappą. — Cena prenumeraty iest Złp. 6; prenumerować można w księgarni P. Glüksberga, — na wszystkich Pocztamtach w Królestwie, — i w Marymoncie u Wydawcy. FLATT.

— *Avis important.* — L'indemnité que le Gouvernement français est sur le point d' accorder aux Emigrés doit fixer l' attention de leurs créanciers. La loi d' indemnité conservant leurs droits, il est important, qu' ils prennent de suite à Paris des mesures utiles à leurs interets. — Mr. B. *Vendryes* rue Hauteville No 2. à Paris offre des services aux créanciers des Emigrés et entreprend de faire les poursuites et les demarches necessaires pour le récouvrement de leurs réclamations.

Messrs *Ador*, *Vernes* et *Dassier* Banquiers à Paris se chargeront de l' Encaissement des fonds et de la récéption des valeurs. Cependant les creanciers pourront indiquer, dans la Procuration, toute autre maison à Paris. Le modèle de cette Procuration se trouve chez Mr. J. S. *Rosen*, rue de miel Nro. 497; la même maison donnera sur le compte de Mr. Vendryes et sur les conditions qu' il propose, tous les renseignemens qu'on pourra désirer. —

— *Uwiadomienie.* — Wynagrodzenie które *Rząd Francuski Emigrantom* udzielić zamyśla, powinno ściągnąć uwagę wszystkich *ich* wierzycieli; szczególniey, że Prawo wynagrodzenia broni pretensyy tychże wierzycieli, dla których bardzoby korzystném było, iak nayprędzéy przedsięwziąść w *Paryżu* kroki stósowne. Pan B. *Vendryes* w *Paryżu*, mieszkaiący na ulicy *Hauteville* N 2, ofiaruie w téy mierze wierzycielom *Emigrantów* usługi swoie, dołoży on wszelkich starań dla *zrealizowania* ich pretensyy. Panowie *Ador*, *Vernes* i *Dassier* Bankierowie w *Paryżu*, trudnić się będą wywindykowaniem funduszów; wierzyciele iednak mogą w plenipotencyi upoważnić do tego którykolwiek inny dom w *Paryżu*. Wzór takowéy plenipotencyi znaydnie się w *Warszawie* u Pana J. S. *Rosena* przy ulicy Miodowéy Nro 497, który też o Panu *Vendryes* i iego warunkach bliższą dać może wiadomość.

PRZYIECHALI (dnia 21, 22 i 23 Marca)

Suchorzewski Jenerał z Międzyrzyca — Wasili Makura kupiec z Rossyi — Sołtyk Roman Hr. z Chlewisk — Jesaiew Piotr kupiec z Brześcia — Roze Antoni płatnik z Lublina — Konopka Alexander Major z Łęczny — Erthaym Szymon kupiec z Krzeszowa — Bezkrewny Alexy Pułkownik z Rossyi — Prebendowski Jenerał z Kuźniczowa — Sierakowski Roman Hr. z Kijowa — Zółtowsk. Edward Jenerał z Radomia — Maxym Jwanow Feldjeger z Petersburga — Dołgoruki Xiąże z Rossyi — Turski Jan Prezes Tryb. z Płocka.

WYIECHALI (dnia 21 22 i 23 Marca) Dawid Godlewski kupiec do Kalisza — Glinka Józef Kasztelan do Szczawina — Zieliński Antoni Hrabia do Stoku — Radoszewski Józef Prezes do Kalisza — Choynacki Maciéy Pułkownik do Sierocka — Klicki Woyciech Jenerał do Łowicza — Łubiński Hrabia do Lublina — Fleischmann Adjutant KJM. Wirtemberskiego do Sztudgardu — Giedroyć Jan Xiąże do Wilna — Krukowiecki Jenerał do Pułtuska — Kobyliński Prezes do Płocka — Zamoyski Andrzéy Hrabia do Jadowa — Krasiński Hrabia do Radziejewic — Ossoliński Kajetan Hrabia do Radoszyc. —

z Petersburga 23 Lutego (7 Marca.)

— Radca Stanu Xiąże *Oboleński*, mianowanym został cywilnym Gubernatorem *Kaługi* w mieysce Radcy Stanu *Omeliancńka*.

— Radca Stanu *Maxymow* został mianowany cywilnym Gubernatorem *Mohilewa*.

— Radca Stanu Baron *Wrangel* mianowany został Wice-Gubernatorem *Wołynia*.

— Senat rządzący ogłasza przez ukaz wydany dnia 31. Stycznia r. b. iż uznaie P. *Birmann*, Bankiera rygskiego, za Jeneralnego Konsula Pruskiego w Wielkorządztwach Kurlandyi i Inflant, i wzywa władze aby mu dały wszelką pomoc w razie słusznego iéy żądania przez niego.

— Senacka Gazeta ogłasza wyłączny przywiléy nadany dnia 15. Października 1824. r. na lat 10 Panu *Prokopowi Skorobohatow*, mieszczaninowi Peterzburga, na wyrabianie futer z kotów morskich na wzór futer znanych pod nazwiskiem kotów morskich amerykańskich.

— Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć raczył rozkazać aby dla Departamentu szkół publicznych, zaprenumerowano 150 exemplarzy dziennika Sztuk pięknych który przedsięwziął daléy wydawać P. *Grygorowicz*.

— Cesarskie Petersburskie mineralogiczne towarzystwo odprawiło dnia wczorayszego rocznicę ośmioletniego swoiego założenia; prezydował na niéy Baron Alexander *Strogonow*, Adjutant J. C. Mości. Znaydowali się na tém interessuiącém posiedzeniu: Xiąże Alexander Wirtembergski, Metropolita obrządku łacińskiego, Jenerał piechoty *Bałaszew*, i wielka liczba znakomitych osób iako i lubowników mineralogii.

— Towarzystwo Kurlandzkie w Mitawie odbyło piąte doroczne posiedzenie dnia 18 Czerwca 1824 r. Następnie dnia 6 Sierpnia odbyło się zwyczayne 92 posiedzenie, a dnia 3 Września 93. Obrano Członkami honorowemi: Radzcę Stanu Barona *Hahn*, Gubernatora cywilnego téy prowincyi, Radzcę handlowego *Boettigera* z Drezna, Radzcę nadwornego *Schwabe* z Weymaru, Dra *Meyera* Radzcę nadwornego z Petersburga, i Professora *Rose* z Berlina; Członkami czynnemi: Kandydata *Schnitzler*, Radzcę *Lange*, Panią *Reuther* malarkę; Członkiem korrespondentem P. *Arbor* Kapitana okrętu Duńskiego.

Z rozpraw czytanych na tém Posiedzeniu naywiększą uwagę zwracała rozprawa *Dra. Lichtensteina*, w któréy porównywa Lettów z wieśniakami północnych Niemiec, nieskończenie ich przewyższaiącemi, tak we względzie organizacyi fizyczney, iako też ze sposobu życia iaki prowadzą. Z tego porównania następuiące wyprowadza wnioski. 1) U Lettów z większą ostrożnością i delikatnością obchodzić się należy z kobietami przy nadziei będącemi, i temi które same karmią: 2) Starać się należy o Akuszerki doskonalsze: 3.) Wpoić w Lettów zamiłowanie czystości: 4.) Studnie czystéy wody założyć i utrzymywać: 5.) Starać się aby po gościńcach sprzedawane piwo było iak naylepsze: 6.) Zabronić Kobietom aby dzieci przed ukończeniem 6 miesięcy ich życia od piersi nie odzwyczaiały, chyba że ie dobréy mamce powierzą: 7) Po domach wieśniaków bydź powinny dla dzieci osobne izby do spania. 8) Kobiety uczyć się powinny lepiéy przyrządzać iedzenie, tudzież lepiéy zachowywać zapasy żywności. 9.) Ułatwić nabycie soli, im potrzebnéy: 10.) Pomnożyć liczbę łaźni parowych, bacznie ich doglądać. (*Dz. Peters.*)

z Radziwiłowa 31. Stycznia.

— Przybył tu dnia 28 b. m. Margrabia *Debassin de Richemont*, mianowany jeneralnym Kommissarzem Francuzkich osad w Indyach. Miał on listy rekommendacyyne od naszego Posła, Jenerała *Pozzo di Borgo*, do Dyrektora Poczt w Radziwiłowie, który się starannie zaiął dalszym iego przeiazdem przez Odessę i Tiflis, i opatrzył go w potrzebne paszporta. (*D. P.*)

z Tobolska 31. Stycznia. (12. Lutego.)

— Dnia 13 b. m., rocznica urodzin Nayiaśnieyszéy Cesarzowéy Jmści Elżbiety, obchodzona była z wielką okazałością w *Obdorsku*, w powiecie Berezowskim, z powodu otrzymania nagród, które Nayiaśnieyszy PAN raczył udzielić wielu naczelnikom Samoiedów za ich dokładność i pilność w uiszczaniu haraczu opłacanego w futrach. Zjazd tych Azyan wynosił przeszło 1,000 osób. Po wysłuchaniu Mszy Ś. i odspiewaniu *Te Deum* w Kościele ŚŚ. Piotra i Pawła, władze mieyscowe udały się na plac publiczny w celu rozdania nagród w przytomności Rossyyskich kupców, którzy się zjechali na iarmark. Xiąże *Taiszyn*, naczelnik Samoiedów, otrzymał nayprzód zaświadczenie honorowe od jeneralnego Wielkorządcy zachodniéy Syberyi za szczególne ofiary uczynione w czasie ustanowienia haraczu na rok 1824. Nakoniec tłumacze porozdawali Starszym podobneż certyfikaty cywilnego Gubernatora Tobolska, i w tymże samym czasie podarunki od N. PANA, składaiące się z trzech kaftanów z sukna iasno-czerwonego, obszytych taśmami złotemi i z pięciu puginałów oprawnych w srebro. Po odebraniu tych podarunków, Starsi zbliżyli się do Portretu N. Cesarza Jmci i wyrazili przed nim swą wdzięczność i poświęcenie się w obrzędzie stósownym do ich zwyczaiów; bito z dział przez cały czas téy uroczystości. Potém dano ucztę dla Samoiedów na wielkim placu, podług dawnego urządzenia stósuiącego się do Kirgizów; Starszych uczęstowano u Kapitana Sprawnika. Wieczorem miasto było oświecone. Wystawiono w przeźroczu cyfry N. Cesarza i N. Cesarzowéy, a herby Cesarstwa iaśniały na domie Xięcia *Taiszyna*. Następnych dni spalono dla Samoiedów mały faierwerk: niemogli się dosyć napatrzyć słońcom, i było zabawnie widzieć poruszenie ich rąk i słyszeć ich okrzyki radosne. Jarmark zakończył się z wielkim zadowoleniem ludu; czas nader mu sprzyiał: pora tak była łagodna, iż śnieg topniał na dachach. (*D. P.*)

z Koli (w Laponii) 19(31) Stycznia.

— Powietrzokrąg iest ieszcze ciągle wzburzony gwałtownemi wiatrami; dnia 29. Grudnia w wieczór, mieliśmy wielki orkan ze śniegiem który trwał do 1. Stycznia. Goniec pocztowy który wyiechał zaprzęgiem o czterech reniferach, niemógł zaiechać do pierwszéy stacyi, o 30 werszt od Koli; zła pora czasu przymusiła go do powrotu, i przybył tu dopiero w 60 godzin, lubo tę drogę odbywa się zwykle w sześciu godzinach.

Lecz te burze miały wpływ bardzo dobroczynny na połów śledzi i stokfiszu. — Mieszkańcy tuteysi poświęcaiący się usilnie

temu zatrudnieniu, ułowili na wędkę w przeciągu iednego tygodnia prawie 1000 pudów stokfiszu; niektóre z nich ważyły do 30 funtów. — Śledzi tak wielka była obfitość, że gdy rybacy zbliżyli się ku mieliznie, łowili ie po prostu wiadrami: ci którzy ie chcieli łowić sieciami, niemogli ich wyciągnąć, tyle były obciążone. Starzy mieszkańcy Koli pamiętaią podobnież obfity połów przed 30 lub 40 laty. — Stokfisz, którego pud kosztował 3 do 4 rubli, sprzedaie się teraz po 50 kopiiek, a śledzi po 30 kopiiek; nadzwyczayny ten połów odbył się w czasie naytęższych mrozów od dnia 17. Grudnia do dnia 17. Stycznia. (*Pszcz. Pół.*)

z *Hamburga* 15 Marca.

— Dr. *Wolff* odbył szczęśliwie dnia 10. Marca swoie pierwsze w Hamburgu wystąpienie iako niemiecki Improwizator. Wyciągnięto 6 przedmiotów z wazonu do około podawanego, a z tych Dr. *Wolff* obrał *Safo* i *Dantego* i natychmiast rozpoczął improwizacyą. Rzut oka na teraźnieyszą Grecyą obudził uwagę słuchaczów; wiódł ich potém Improwizator do tego ogrodu, w którym Safo, w wonnym poranku, układaiąc hymn do Aphrodity, nagle uyrzała ukochanego Faona na łonie Melitty, — boleść śmiertelna opanowała iéy serce, — rzuca się ze skały i kryie siebie i swoie cierpienia w falach morskich. — W drugiém zadaniu wystawił Dr. Wolff naywaźnieysze chwile życia naywiększego, naydowcipnieyszego i naynieszczęśliwszego z poetów włoskich. Dr. *Wolff* był publicznie wezwany aby raz ieszcze wystąpił.

— Donoszą z Bremy, że przystęp morza którego się bardzo obawiano, przeszedł szczęśliwie niezrządziwszy nic złego. Był on tą razą nadzwyczaynie nizki i niższy od zwykłych bałwanów, co należy przypisać nader pomyślnemu wiatrowi. — Ostrzeżenie szanownego Dra *Olbers* sprawiło wyborny skutek: wszędzie usilnie pracowano około grobel, aby ie przed oznaczonym czasem postawić w stanie zdolnym odwrócić niebezpieczeństwo. Przez co prace tak daleko posunięte zostały, iż teraz na długi czas można bydź o przyszłość spokoynym.

z *Hannoweru* 12 Marca.

— Tuteysza Gazeta zawiera następuiącą interessuiącą wiadomość: P. *Hellmund*, Poborca cła w Oldendorf, wynalazł skuteczne lekarstwo przeciwko chorobie raka; doświadczył go nayprzód na swoiéy córce i poiechał do Berlina, aby tamże, w oczach Kommissyi na to wyznaczonéy, swóy sposób leczenia okazał. Wezwany aby oświadczył: iakiego żąda wynagrodzenia za odkrycie sposobu leczenia? prosił o to iedynie, aby w razie gdyby iego sposób leczenia okazał się skutecznym, zabezpieczono los iego córki po iego śmierci, wyznaczeniem iéy roczněy pensyi. Te skromne i słuszne żądanie przewyższyła łaskawość Króla Jmci Pruskiego; albowiem Monarcha raczył naywyższym gabinetowym rozkazem przeznaczyć mu za odkrycie sposobu leczenia choroby raka, i z względu na iego usłużność i szczerość z iaką postępował, 100 talarów roczněy pensyi, które po iego śmierci wypłacane będą iego córce, i prócz tego na raz ieden 150 talarów w podarunku. (*G. E. H.*)

z *Frankfurtu* 16 Marca.

— Xiążęta Sascy Fryderyk i Jan znaydować się będą w Rheims, na obrzędzie koronacyi Karola X., a potém oczekiwać będą w Paryżu na powrót swego dostoynego Oyca z Hiszpanii.

— Zaszło znowu w ieździe saskiéy małe zmnieyszenie, (o ieden szwadron); toż samo ma i w Artylleryi nastąpić.

— Dnia 25. Lutego dziedzice Xięztwa Sax-Gotha, i Altenburga, Xiążęta Hildburghausen, Meiningen i Coburg zebrali się osobiście po raz pierwszy w zamku w Hildburghausen. Zebrani tamże Ministrowie z Coburg, Meiningen i Gotha od d. 28. Lutego w celu naradzenia się względem tymczasowéy administracyy Xięztw Gotha i Altenburg, odiechali dnia 2. b. m. po ukończonych obradach. (*G. B. H.*)

— Przy końcu noworocznego iarmarku przyiechało do Lipska kilku Gruzyyczyczyków z *Tiflis*; teraz sądzą że tam ieszcze więcéy ich ziomków przybędzie. Spodziewaią się w ogólności niezłego iarmarku na Wielkanoc. Jednakowoż nadzwyczaynie teraz upada handel, a Lipskie domy tworzą zawsze coraz więcéy składowych kantorów za granicą. (*G. B.*)

— *Pestalozzi* zbiia wieść, iakoby w 80 roku życia swego chciał założyć Instytut wychowania w Paryżu. Udaie się on do téy stolicy na kilka miesięcy iedynie w celu zwiedzenia wielkiego Instytutu edukacyynego PP. *Morin* i *Ordinaire*. O swoich zaś interessach z Panem *Schmid* uprasza aby czekano bliskiego wyyścia 13go tomu wszystkich pism iego. (*G. B. H.*)

— Dnia 6 b. m. wezbrał Ren do wysokości 15 stóp i 3 cale; lecz 7go opadł do 13 stóp i 8 cali.

z *Bruxelli* 9 Marca.

— Postanowieniem Króleskiém z dnia 23 z. m. wszystkie władze kraiowe odebrały rozkaz, aby odtąd bez wiedzy Gubernatorów prowincyonalnych, nie ważyły się na żądanie władz obcych, pozwalać wywieszania publicznego obwieszczeń lub wyroków od władz rzeczonych pochodzących; wszystkie zaś takowe pisma, uzyskawszy przyzwoite zezwolenie Gubernatora, maią bydź wizowane przez władzę prowincyonalną.

— Dnia 5. Minister Spraw wewnętrznych udał się do sali Izb połączonych, w któréy po mowie stósownéy do okoliczności i przedmiotów odrobionych na seymie, zamknął posiedzenie tychże izb. (*D. F.*)

z *Londynu* 7 Marca.

— P. Fr. *Burdett* podaiąc swoię petycyą dnia 1 b. m. dodał uwagę: że ią większa daleko liczba Irlandzkich katolików podpisała aniżeli ich według iego zdania na iakimkolwiek dawnieyszym dokumencie tego rodzaiu znaleźdź się może. W rzeczy saméy, zwinięty pargamin wspomnionéy petycyi zdawał się mieć przeszło 100 stóp długości.

— Sądzą że bill względem wzięcia na uwagę oswobodzenia katolików, chociaż przeydzie w Izbie niższéy, przez wyższą odrzuconym będzie.

— P. *Brownlow* wniósł petycyą Irlandzkich oranżystów o ścisłe roztrząśnienie zasad i sprawowania się ich związków; z téy okoliczności dodał, iż może zapewnić, że skoroby związek Katolików zniesionym został, związki Oranżystów, same przez się ustaną. Oświadczenie takowe wszystkich zadziwiło. P. *Pell* rzekł, że zapewnienie to nikomu przyiemnieyszém bydź nie może iak iemu.

— Dnia 3 b. m. odrzucono proiekt Pana Maberley tyczący się zniesienia wszystkich niestałych tax większością 111 głosów przeciwko 64.

— Godna iest zastanowić się, mówi *Times* nad tém, co P. Brougham (z okoliczności mocyi Maberlego), dnia 3. b. m. w izbie niższéy oświadczył: że zniesienie podatku od artykułów zbytku lub nawet i koniecznéy potrzeby mało bardzo kupiącemu pomoże, sprzedaiącemu bowiem stanie się to pozorem lub przynaymniéy ponętą do podniesienia ceny: przeciwnie zniesienie podatku od domów i okien będzie czystą i bezpośrednią korzyścią tych, których wesprzeć należy. Jeżeli mieszkaniec iest razem właścicielem, wprost więc korzystać z tego będzie, a dzierżawca z mocy kontraktu stanie się także korzyści téy uczestnikiem. Pozwólmy nawet, że właścicielowi domu podoba się w niektórych przypadkach podwyższyć komorne; uczynić tego nie może tylko w czasie umową oznaczonym, a tak dzierżawca ma czas, szukać dla siebie gdzieindziéy dogodności. Pewni więc iesteśmy, że skoroby lud należycie i stale żądanie swoie popierał, kanclerz izby skarbowéy musiałby w końcu odstąpić reszty nienawistnego podatku od domów i okien.

— Dnia 4. b. m. P. *Lindsay* złożył w izbie niższéy petycyą siedmnastu tuteyszych towarzystw Assekuracyynych, tudzież wielu z innych mieysc, przeciw wysokim opłatom od Assekuracyi.

— W Izbie wyższéy Lord *Calthorpe* złożył petycyą Izby handlowéy w Birmingham, względem zniżenia cła od żelaza.

— Rozkazano na wczoraysżém posiedzeniu izby niższéy, aby, w skutek podania Pana *Brougham*, aresztowano tych członków którzy na wezwanie stawienia się, przecież nie byli dnia 3 b. m. — Są to Panowie: Crosby, Granville, Lewson, Probyn, Wilson, Tavistock i Beaumont,

— Wieść, iakoby Xiąże Wellington cierpiał na wrzód w uchu, iest bezzasadną.

— Listy z Lima z d. 22. Grudnia zawieraią smutną wiadomość o zgonie naszego Jeneralnego Konsula P. *Rowcroft*, a to z rany poniesionéy przez wystrzał gdy wracaiąc z Callao do Lima, na zapytanie straży nie dość prędko odpowiedział.

— Pułkownik *Stanhope*, brat Hrabiego tego imienia, powiesił się w pobliskości zamku Hrabiego Mansfield, w którym miał kilka dni zabawić. Sąd przysięgłych oświadczył że Pułkownik »postradawszy na chwilę zmysły, sam sobie życie odebrał.« Miał lat 39, i starał się właśnie o panienkę która w powyższym zamku mieszkała.

— Stare miasto Londyńskie ofiarowało prawo mieyskie P. *O'connel*; iest to zaręczeniem przyiaznych chęci téy stolicy dla Katolików.

— Listy z Dover dnia 26. Lutego odebrane zawieraią doniesienie, że na rozkaz rządu francuzkiego, wszystkie listy bez wyiątku, przez umyślnych przesyłane, otwierane będą przez postanowionego tym końcem urzędnika, który ma kopiie ich Ministrowi spraw wewnętrznych przesyłać. Że zaś kilka pokazało się pisanych cyframi, ogłoszono więc iż na przyszłość podobne listy przepuszczane nie będą. Dnia 3. b. m. nadeszło pismo autentyczne z Calais i publicznie w Giełdzie ogłoszoném zostało, że Burmistrz odebrał depesze do niego i do Podprefekta w Boulogne przeznaczone, iż trwaiące dotąd ustawy względem sztafet z obudwóch mieysc przez bankierów lub kupców do stałego lądu przesyłać się maiących, znowu cofnięte bydź maią.

—Rząd miał przedsięwziąść środki dla spiesznego przewiezienia do Kanady 2,000 Irlandczyków, którzy sobie tego życzyli. *(G. B. H.)*

—Nayświeższe wiadomości odebrane z Rio-Janeiro (8 Stycznia) wystawiaią nienaykorzystniéy publiczne bezpieczeństwo tego miasta. Wzmagaiące się powszechnie kradzieże i zabóystwa zmusiły Rejenta do wydania surowego Postanowienia.

Lord *Cochrane* opuścił w Październiku Bahia, i popłynął, iak mówią, szukać na brzegach Afrykańskich Portugalskiéy fregatty *Carlota*, która z ładunkiem kości słoniowéy i złotego piasku płynie do Lizbony.

Handel murzynami trwa ciąle w Rio; przybywaią regularnie trzy okręty na tydzień z niewolnikami. Używaią ich do plantacyy cukru.

Dnia 18 Grudnia wyszedł pod żagle okręt *Elonde* z Rio do Valparaiso; miał on na pokładzie zwłoki króla i królowéy wysp Sandwich i popłynął do tychże wysp orszak, gubernator *Poki* i t. d. maią się bardzo dobrze i tylko iedzą i piią. Niewiele skorzystali na nobyczaieniu przez czas pobytu swoiego w Londynie. *(G. B. H.)*

— P. *Hudson Lowe* miał, iak mówią, podać ministrom notę, w któréy mianowanie siebie na Wielkorządcę wyspy Antigua nazywa złą zapłata swoich zasług, i wzbrania się przyiąć tego urzędowania.

— Podług naynowszych wiadomości z Sierra Leona (20 Stycznia) Aszantowie nic daléy nie przedsięwzięli, gdyż są zagrożeni woyną z sąsiedzkiém pokoleniem.

z *Paryża* 11 *Marca*

Dnia 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem J. K. M. przyymował Posła Cesarsko-Rossyyskiego i długie bardzo raczył mu dać posłuchanie.

— Około czasu koronacyi maią bydź w północnych prowincyach cztery obozy rozbite, dwa samey iazdy a dwa piechoty; ieden z nich iak głoszą, ma bydź przy St. Omer. Sądzą iż Delfin we wszystkich czterech odbędzie rewiią.

— Piszą z Lyonu, że obrządek Namaszczenia J. K. M. nadaie rękodzielniom tamteyszym czynność, któréy szczęśliwe skutki okazuią się w klassie robotników. Robią teraz przepyszne materye, a przemysł Lugduński znowu zaiaśniał. Wszystkie sztuki pracowały razem aby materye wyrobione w fabrykach naszych, dobrym gustem w rysunku, blaskiem i wydoskonaleniem roboty przewyższyły wszystko co w tym rodzaiu iest naybogatszego.

Naypiękniеysza materya iest do baldachinu pod którym Król weydzie do miasta Rheims; rysunek wystawia gałązki dębowe przeplatane kłosami i liściami winnemi.

— Na posiedzeniu Izby Parów dnia 5go b. m. uczynił Hrabia *Segur* wniosek aby dozwolono dziedzicom Parów w linii prostéy, znaydować się na posiedzeniach Izby w mownicach skoro będą mieli lat 25. Izba postanowiła iż tę propozycyą weźmie pod rozwagę.

— „Doniesiono nam z Londynu, mówi *Dziennik handlowy*, od wiarogodnych osób, że wielkie mocarstwa oświadczyły iż nie uznaią niczego co zaszło w Ameryce; że w tym względzie nie uczynią żadnego kroku bez porozumienia się z Hiszpanią, lecz że z drugiéy strony nie maią zamiaru udzielać żadnéy pomocy materialnéy temu mocarstwu dla odzyskania władzy nad dawnemi osadami. Anglia, dodaią, przyięła to oświadczenie oznaymuiąc, że zamyśla iśdź ciągle drogą raz obraną, którą iéy wskazały własne iéy handlowe interessa, i korzystała z téy sposobności aby ponowić oświadczenie, że nie dozwoli aby żadne mocarstwo zbroynie się wdało między Hiszpanią i nowe Państwa Ameryki.

Uczynimy tu uwagę Dziennikowi handlowemu, że pierwsza część téy wiadomości sprzeciwia się drugiéy; gdyż nie zdaie się, ieżeli wielkie mocarstwa opowiedziały że nie myślą dopomagać Hiszpanii w podbiciu osad, aby Anglia podobne oświadczenie ponowiła.

Dzienniki nie są szczęśliwe gdy mieszaią się do dyplomacyi; radzimy im aby się od tego wstrzymały.“ *(Et.)*.

— Przypominamy sobie że pewien Anglik nazwiskiem *Martin*, podał przed kilku dniami izbie niższéy mocyą przeciwko walce byków, niedźwiedzi, a w ogólności przeciwko wszelkim widokom w których się pastwią nad zwierzętami. Użył téy sposobności i oskarżył mniemanego Francuza, który okazał w tym rodzaiu tak wielkie okrucieństwo iakiego nie było przykładu, i wniósł stąd że te krwawe widoki bardzo się podobaią we Francyi. Na to odpowiedzieliśmy, że nie w naszym to kraiu wszczęło się upodobanie w walce zwierząt, a więcéy ieszcze w tych strasznych zapasach boxerów, w których widok krwi płynącéy sprawia ukontentowanie Anglikom, tak dalece, że w obrzydłych żartach krew tę nazywaią *Claret*, czyli winem z Bordeaux. Niewystawialiśmy sobie aby Anglia miała nam tak prędko dostarczyć rysu cechniącego iéy obyczaie, i dostatecznego do wskazania który z obudwóch narodów skłonnieyszym iest do okrucieństwa. Przytaczamy następuiące faktum umieszczone w angielskich dziennikach z dnia 2 Marca.

« Dnia 27 Lutego pokłóciło się dwóch uczniów z kollegium *Eton*. Jeden, nazwiskiem *Ashley Cooper*, syn Lorda Shaftesbury, drugi nazwany *Wood*, synowiec Margrabiego Londonderry; pierwszy ma lat 14, a drugi 16. Dawszy sobie nawzaiem po kilka policzków wyzwali się aby nazautrz na polu ukończyć kłótnią, nie w sposobie kawalerskim, lecz iako zapaśnicy na pięście. Każdy z nich miał swoich świadków, albo raczéy sekundantów. Otoczono ich i naznoszono butelek z gorzałką dla ożywienia ich siły.

Rozebrali się ci dway nieszczęśliwi młodzieńcy i rozpoczęli z srogością nieznaną Francuzom niecną bitwę która trwała przeszło dwie godziny. Mówiąc po boxersku, odbyli 60 rondów to iest napadów na siebie. Im więcéy krwi toczyli, tém bardziéy wzmagała się ich zaciekłość i uniesienia radości obecnych świadków. Po każdém wypocznieniu nalewano im gorzałki pełnemi szklankami. Nakoniec, syn Lorda Schaftesbury padł trupem, za nim się znalazł człowiek tyle roztropny lub dosyć ludzki którуby rozłączył walczących. — Sąd czyni process zabóycy i iego świadkom. *(Et.)*

— Uważaliśmy że opiniia publiczna w Anglii, staie się coraz przychylnieyszą dla Katolików. Dziennik który nienawiść swoię przeciwko nim posunął za wszelkie granice przyzwoitości, zaczyna zmieniać sposób mówienia i postrzega, że nadanie nieiakich swobód Katolikom nie sprzeciwiałoby się dobru Anglii. Nareszcie *Morning Post* zezwala aby skruszono *niektóre łańcuchy* katolików, lecz żeby *małym wyborcom* irlandzkim odięto prawo głosowania na wyborach. Dziennik ten zawsze ministeryalny i zawsze przeciwny katolikom, musi przewidywać iakową zmianę w środkach rządu, że tak odmiennego używa ięzyka.

My zaś, chociaż nie znamy teraźnieyszych zamiarów rządu angielskiego względem katolików, możemy twierdzić, że codziennie przychylnieyszym dla nich stawać się musi, a to z powodu iego składu wewnętrznego i zewnętrznych okoliczności. Nie można utaić iaki wpływ ma Pan *Canning* w gabinecie W. Brytanii; a ten wpływ codziennie się powiększa.

Pan *Canning* iuż od dawna poświęcił się sprawie Katolików, i cóżkolwiek mówią, niepodobna do wiary aby dziś zaprzeczał usiłowań czynionych dla przywrócenia Katolikom praw które się im należą.

Obdarzony rzadką wymową, któréy pomiędzy Anglikami wymowa samego tylko *Burke* wyrównywała, nie lęka się rywala, i żaden Członek Izby niższéy iako mowca nie może się z nim mierzyć.

Anglicy, których zdanie wiele znaczy, zapewniaią że Ministeryum nie może się obeyśdź bez niego, on zaś może się obeyśdź bez ministeryum. Czyliż podobna do wiary aby w takiém położeniu odstąpił od uczuć któremi zawsze się chlubił?

Jle nam iest znany charakter P. *Canning* nigdy sobie tak niegodnie nie postąpi.

Z resztą, czyliż nie widzieliśmy iak przemówił w Izbie niższéy za Katolikami w tenczas, gdy stan iego zdrowia nie tylko usprawiedliwiłby iego nieobecność, lecz ią nawet nie uchronną uczynił.

Tak postępuie człowiek działaiący szczerze i gotowy wszystko poświęcić, aniżeli uchybić swoim obowiązkom.

Powtarzamy więc, że przekonani iesteśmy iż P. Canning użyie wszelkiego wpływu swoiego na wyzwolenie Katolików i że zakończy ten osobliwszy stan rzeczy, który śmiesznością okrywa każdego Anglika chwalącego *wolność cywilną i religiyną* W Brytanii. *(Et.)*

— *Indicateur de Bordeaux* umieścił w swoim numerze z d. 5 pod artykułem z Baionny, mniemany dekret amnestyi Króla Hiszpańskiego ogłoszony przez *Dziennik Konstytucyyny* i *Dziennik Sporów*. Korrespondent dziennika liberalnego w Bordeaux otrzymał iego kopią od Hiszpana zbiegłego do Francyi, który odebrał ią z Madrytu od osoby należącéy do Sekretaryatu Stanu. Jednakże za iéy prawdziwość nie ręczy. *(Et.)*

DODATEK

Do Numeru 36. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 24 Marca 1825.

z Klagenfurtu 28 Lutego.

— W nocy z dnia 20. na 21. b. m. byliśmy świadkami nader rzadkiego zdarzenia w naszym górzystym kraiu. Uczuliśmy kilkokrotne wstrząśnienie ziemi w kilkugodzinnych przerwach. Po północy po głuchym łoskocie chwiały się lekko budowle i ziemia, lecz o 4 godzinie zrana wstrząśnienie ziemi trwało przez kilka sekund. Zapowiadały go na kilka chwil poprzednio zwierzęta przez swoię niespokoyność, ptaki przez trzepotanie się w klatkach, psy wyły i nieodstępowały swoich panów, konie tupały w stayniach; nakoniec usłyszano huk głuchy poddziemny, ziemia trzęsła się, okna brzęczały, dzwonki u drzwi dzwoniły a postrach i trwoga wszystkich opanowały.

Dnia 27. o godzinie wpół do osméy zrana zdarzenie to odnowiło się po trzeci raz, lecz niebyło tak mocne iak poprzednie; przecież zawaliło się kilka dachów. Wtym czasie barometer niedoznał żadnéy szczególnéy zmiany, i pozostał na kilka liniy wyżéy nad odmianę.

Zdaie się że to wstrząśnienie ziemi miało kierunek z połuduiowego zachodu ku północnemu wschodowi; uczuli go od Glanthal aż do Wieting i Eberstein. Dnia 24. wieczorem dały się uczuć leksze wstrząśnienia; dziś zaś zrana spadło trochę śniegu, lecz barometer wciąż w iednéy mierze stoi. *(Dz. F.)*

z Smyrny 28 Stycznia.

— Używamy tu ciągle nieprzerwanéy spokoyności, a podług odebranych różnych doniesień, panuie ona również w głębi Natolii.

— List z Scio z dnia 15 Stycznia zawiera co następuie:

» Otrzymaliśmy w prost wiadomości z Napoli di Romania dochodzące do 9 Stycznia. Choroby zamieniły się tam były w epidemiią, a znaczna liczba chorych ieszcze się codziennie powiększała.

Podług tych dosyć świeżych wiadomości, *Colocotroni* okopał się pomiędzy Argos i Koryntem; że zaś podług wiadomości odebranych poprzednio z Syra i innych mieysc, dowódzca ten był w *Tricala*, więc zdaie się iż się przybliżył do Napoli di Romania. Jednakowoż można wnosić iż nic nieprzedsięweźmie przeciwko temu stanowisku, ani nawet przeciwko woyskom greckiego rządu, dopóki się niedowie iaki skutek otrzyma poselstwo iego do Ibrahima Baszy.

Spostrzegamy czasami mistyki greckie czatuiące w naszym kanale na tureckie statki które krążą około brzegów. Ostatni korzystaią z chwili w któréy morze iest wolne do żeglugi, i staraią się zawinąć do portów lub przystań skoro uyrzą zbroyną siłę grecką.

W Scio wybudowano znaczną ilość sklepów i zaczęto naprawiać domy. Pola przybrały całą swą piękność; iest to istotnie wielką roskoszą obiegać ie nawet w téy porze roku. *(Dz. Fr.)*

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Pochwała Piusa VII.

Oyciec Joachim *Ventura*, Teatyn, miał w Neapolu mowę żałobną na cześć Piusa VII., którą wydrukować kazał. Wiele Edycyy wyszło iuż téy mowy po różnych miastach Włoskich.

Oyciec *Ventura* słusznie wzięty iest dla stałości swoich zasad i mocy talentu swoiego. Pod iego Redakcą wychodziła w Neapolu *Encyklopedya Duchowna*, o któréy wspomniano niedawno, i która trwała od roku 1821 do roku 1823. Tłumaczył na włoskie księgę *o Papieżu*, dzieło P. *Maistre*; iemu także winien iest świat uczony pochwałę Trajana Marulli, Xiążęcia d' Ascoli, i Xiężniczki Anny Maryi Ruffo Kalabryyskiéy. Lecz naywiększe prawo do naszego poszanowania ma mowa iego nad życiem Piusa VII. Mowca obrał sobie za przedmiot okazać, iak wiele słodycz ewangeliczna Oyca Ś. przyczyniła się do rozszerzenia władzy i powiększenia chwały chrześciaństwa. W pierwszéy części opisuie stan świata katolickiego od wybuchnięcia spisku który miał wypędzić Chrystusa z Kościoła, Królów zrzucić z tronów, moralność wygładzić z serca, prawdę odiąć rozumowi, i samemu Bogu panowania nad światem zaprzeczyć. Wspomnienie tych nieszczęsnych usiłowań wzbudza w nim wymowne uczucie żalu i razem daie obrazy nayżywsze iakie tylko ten przedmiot mógł nastręczyć. Mowca przywodzi także zuchwałe przepowieści zwolenników ateizmu o zniszczeniu chrześciaństwa i upadku Kościoła Ś. Wystawia, z iaką przezornością Bóg kierował wypadkami politycznemi ażeby ie obrócić ku chwale Religii, i iak nieprzyiaciół nawet Imienia swoiego użył do poparcia wyboru Nowego Pasterza. Tu maluie charakter Piusa VII., i oddawszy go takim iakim był w zamknięciu Klasztorném, tudzież w powołaniu Pasterza Dyecezyi, i w dostoyności naywyższego Kapłana, okazuie, że słodycz charakteru Oyca Ś. była w ówczesnych okolicznościach naylepszém lekarstwem na wszystkie cierpienia Kościoła, tak iak przed dawnieyszemi wiekami, tęgość i moc charakteru innych Papieżów była naylepszym sposobem na nierząd i zakorzenione nadużycia. Dobroć Piusa VII. nigdy w słabość nie przemieniła się; umiał on w potrzebie oprzeć się odważnie i znosić cierpliwie wygnanie i więzy. Nayciekawszém mieyscem mowy Oyca *Ventura* iest to, gdzie wystawia charakter człowieka zbyt sławnego. Oyciec *Ventura* wylicza wszystkie walki Pius VII. miał do wytrzymania z ukoronowanym żołnierzem. W iedném mieyscu mówi, iż tenże, posuwaiąc dumę i zuchwałość do naywyższego stopnia, odważył się podnieść świętokradkie dłonie na głowę szanowną wspólnego Oyca wszystkich Chrześcian. Mówca w ciągu swoiego opowiadania wystawia szczęśliwe skutki zalet Piusa VII., nawet dla Państw protestanckich. Dzieło to Oyca *Ventura* iest godne sławy Autora, i znaydują się przy niém dołączone przypiski, pomiędzy którémi celnieyszym iest ieden o naywyższéy doczesnéy władzy Kościoła i iéy pożytkach. *(Ami de la Rel.)*

Uwagi nad Armeniią i Ormianami.
(z Wiestnika Europy.)

Wielka Armeniia dzieli się na trzy części; zostaie teraz pod panowaniem Rossyan, Persów i Turków; rozciąga się na 300 mil od wschodu na zachód od Eufratu aż do uyścia rzeki *Kur*, a na 200 mil z północy na południe od Georgii i Kaukazu aż do północnych granic Diarbekiru. Ormianie maią swóy właściwy ięzyk, i podług świadectwa naynowszych podróżników Francuzkich, Turcy w Armenii, zamiast używania własnego ięzyka, mówią dyalektem pospólstwa, będącym mieszaniną tych obu ięzyków. Toż samo czynią mieszkańcy części wschodniéy Azyi mnieyszéy, zwanéy małą Armeniią.

W tenczas gdy Armeniia straciła swoię niepodległość polityczną, wielka liczba iey mieszkańców opuściła swóy kray i udała się do rozmaitych kraiów Europy i Azyi. Oddaleni od starożytnéy oyczyzny utworzyli znaczny naród rozproszony teraz w Anatolii, w północnych miastach Syryi i Mezopotanii, w Guilan, Mazanderan, w okolicach Ispachanu, Georgii, w Krymie, Astrachanie w miastach pobliskich Donu, w Polszcze, w rozmaitych okolicach Turcyi i w wielu innych kraiach Europy. Wszędzie towarzyszy im przemysł i miłość pracy; nie tylko trudnią się handlem, lecz i rolnictwem, ogrodnictwem i wielą użytecznemi rzemiosłami.

Zastanowiwszy się nad rozległością przestrzeni po któréy rozpostarci są Ormianie, nad ich niezmiernym handlem, przyznamy, że znaiomość ich ięzyka byłaby bardzo użyteczną dla utrzymania z niemi stósunków handlowych; tém bardziéy że dochody Persyi i Turcyi są teraz wyłącznie prawie w ich ręku. Chcąc poznać ich ięzyk potrzeba pierwéy nauczyć się Arabskiego, Perskiego i Tureckiego, ponieważ Ormianie w licznych z temi narodami zostaiąc stósunkach, wiele słów z ich ięzyków w prowadzili do swego; iednakże po większéy części tylko w rozmowie ustnéy upowszechniło się ich użycie, gdyż ięzyk pismienny Ormian tyle iest bogaty że nie potrzebuie nowych wyrażeń.

Nauka ięzyka Ormiańskiego może przynieść bardzo wielkie korzyści dla historyi i nauk pięknych; gdyż przez wiele wieków Armeniia posiadała dobrych pisarzy, z których dzieł historyk i filolog może powziąć ciekawe wiadomości, a nawet nieuchronnie potrzebne do obiaśnienia wielu mieysc ciemnych, i do poczynienia nowych odkryć w literaturze starożytnéy. Miłość nauk nigdy nie odstępuie Ormian; dowodem tego są ich drukarnie z których naysławnieysze znayduią się w Amszterdamie, Lipsku, Wenecyi, Livorno, we Lwowie, *) Konstantynopolu, Smyrnie, Moskwie, Petersburgu i Astrachanie.

Literatura Ormian również prawie iest bogata iak literatura Arabów, Persów, Indyan i Chińczyków; zasługuie ona na uwagę wykształconych narodów. W szóstym, siódmym, osmym i dziewiątym wieku posiadała pisarzy którzy są godni szacunku

(*) We Lwowie iuż upadła. *(Red.)*

uczonych. Na historyków mianowicie szczególną uwagę zwracać potrzeba; oprócz historyi Armenii znayduią się w nich szacowne wiadomości o niektórych ludach wschodnich, które mogą obiaśnić wiele mieysc w historyi starożytnéy i średnich wieków. Pisali wiele rzeczy ciekawych o Grekach Konstantynopolitańskich, o Królach Perskich z rodu Sassanidów, o Turkach Seldżukach, o Krucyatach, Mongołach i znacznieyszych wypadkach, które od czwartego wieku zaszły na Wschodzie. Tablica Królów Assyryyskich znayduiąca się w Kronice Moyżesza *Koren*, iest bez wątpienia powzięta z historyków Greckich, co się okazuie z zakończeń imion własnych; nie posiadaiąc pisarzy których tenże autor przytacza, tym większą cenę do iego dzieła przywiązywać powinniśmy. Na nieszczęście, historycy ormiańscy mało udzielaią szczegółów o Arzacydach perskich o których mogli byli obszernieyszą wiadomość zachować; gdyż Armenia prawie zawsze zostawała w stósunkach z ich dynastyą, a wielu z tego rodu schroniło się do Armenii i piastowało tam rozmaite dostoieństwa w ten czas, gdy Sassanidowie opanowali tron Perski. Historycy Ormiiańscy odznaczaią się surowym wyborem w opowiadaniu zdarzeń i w tym względzie wspólnie z Arabskiemi i Perskiemi pisarzami przewyższaią Bizantyńskich autorów. Co się zaś tycze stylu, uważać należy iż Ormianie unikaią starannie nadzwyczaynych porównań, ciemnych i nadętych przenośni będących zasadą wymowy Arabów i Persów. Można śmiało twierdzić że Moyżesz *Koren*, Łazarz z Parnetu, Patryarcha Jan VI. i wielu innych autorów Ormiańskich sprawiedliwe posiadaią prawa do szacunku Europeyczyków. Ich pisma są wymowne, ich styl czysty, okresy zręcznie powiązane; dla tego też uczeni Francuzcy oddaią im należną sprawiedliwość. Mówią o nich: «*że z upodobaniem można czytać ich dzieła po wielkich wzorach które posiadamy, a nawet po autorach Grecyi i Rzymu.*»

Stósunki polityczne dawnych Ormian z Grekami i Rzymianami wprowadziły do Armenii wiadomość i używanie ięzyka Greckiego na długi czas przed erą chrześciańską, i Ormianie, na wzór Syryyczyków, Egipcyan, i wielu innych wschodnich narodów pisali w ięzyku Greckim. Wiadomo, że Król Artabaz syn Tygrana wzięty w niewolą przez Antonina, pisał tragedye i historyą po grecku.— Doszło do nas kilka medalów Ormiańskich z napisami Greckiemi.

Na początku czwartego wieku Armenia nawróciwszy się na wiarę chrześciańską, w ściłych bardzo stósunkach zostawała z państwem Rzymskiém. W téy epoce mnóstwo Greków i Syryyczyków osiadło w tym kraiu i przyłożyło się do rozszerzenia znaiomości literatury Greckiéy. Lecz nadeszła katastrofa woien Perskich, które przyśpieszyły upadek sztuk pięknych; z tém wszystkiém, w krótce umysły ocknęły się z tego snu głębokiego i znowu czynnemi bydź zaczęły. Patryarcha *Sahak* żyiący na początku piątego wieku, gorliwie przyłożył się do rozszerzenia oświaty w Armenii, a za pomocą mądrego *Mesropa*, wynalazcy liter Ormiańskich, zaprowadził w tym kraiu literaturę Grecką. W téy to epoce rząd wysłał młodych ludzi do Rzymian ażeby wydoskonalili się w sztukach i umieiętnościach; ci ukończywszy swoie nauki powrócili do oyczyzny, i z zapałem wzięli się do tłómaczenia autorów Greckich. Przełożyli także na ięzyk Armeński biblią Siedemdziesięciu tłumaczów, Historyą świętą Euzebiusza, wielu oyców Kościoła, dzieła Platona i Arystotelesa. Francuzi którzy posiadaią te szacowne szczątki uczonych Ormiańskich, zapewniaią, że mogą one posłużyć do objaśnienia wielu mieysc w dawnych Autorach klassycznych uszkodzonych lub zmienionych przez kopistów. (*Cons. Imp.*)

Wiadomość o życiu P. Girodet malarza francuzkiego zmarłego przy końcu roku 1824.

Ludwik *Girodet* urodził się 3. Stycznia 1767 z dosyć maiętnych rodziców; odebrał staranne wychowanie, a uczuwszy w sobie skłonność do rysunków i malarstwa został uczniem sławnego *Dawida*. Wysłany do Rzymu, przysłał podług zwyczaiu do Paryża obraz przez siebie utworzony; był to *Endymion*.

Obraz Hippokrata odrzucaiącego dary Króla Perskiego iest z r. 1792.— Potém utworzył w r. 1806 i 1808 sławny obraz *Sceny z potopu i pogrzebu Atali*. Inne iego dzieła są: *Poddanie się Wiednia* i *bunt w Kairze*, które widziano na wystawie w r. 1808 i 1810. Zrobił także mnóstwo portretów między któremi odznaczaią się Pana Bretaud, obrońcy Ludwika XVI i Vice-Hrabiego Chateaubriand.

Ostatnim z iego większych utworów była *Galatea* z galeryi P. de Sommariva. Miał zwyczay malować w nocy tak dobrze a nawet lepiéy aniżeli w dzień, i tak dnie i miesiące bez spoczynku przepędzał. Trudnił się prócz tego muzyką i poezyą; napisał poema o malarstwie i przełożył ody Anakreonta.— Przed śmiercią na kilka dni tkliwym wierszem napisał pożegnanie swoiéy sztuki i dzieła które niedokonane zostawił.

Przy pogrzebie czterech członków akademii sztuk pięknych niosło cztery rogi całunu; na trumnie leżał krzyż Legii honorowéy przeznaczony mu za życia.

Po spuszczeniu ciała do grobu P. *Gros* w mowie bez przygotowania mianéy, wystawił talenta, zasługi i cnoty zmarłego. (*Et.*)

Paryzka Szkoła żyiących ięzyków oryentalnych.

Założona przy Bibliotece Króleskiéy w Paryżu szkoła żyiących ięzyków Wschodnich, ma w r. b. następuiące urządzenie.

Arabski.— Baron Sylwester *de Sacy* wykłada rozdziały Alkoranu z Komentarzami Beidhavi; niektóre wyiątki swoiéy Chrestomatyi arabskiéy i *Mekamat* czyli posiedzenia Hariregо.

Arabski pospolity.— P. *Caussin de Perceval* syn, rozwiia zasady pospolitego arabskiego ięzyka, wskazuiąc analogiią i różnicę ięzyka używanego w rozmowach z ięzykiem uczonym; tłómaczy rozmowy poufałe, formuły listów i czynności rozmaitych, oraz wyciągi z tegoczesnych Autorów.

Perski.— P. *de Chèzy* wykłada Gulistan.

Turecki. Amadeusz *Jaubert* rozwiia zasady grammatyki tureckiéy: traktat o Jeografii pod tytułem *Dzihannuma*, wyciągi z *Historyi Timura*. Kurs zakończy się czytaniem głównych traktatów zawartych między Francyą a Portą ottomańską.

Ormiański— P. *Cirbied*, rodem Ormianin, wyłożywszy naprzód zasady grammatyki Ormiańskiéy daie ćwiczenia pisania, czytania i rozmowy, objaśnia bayki *Michitora* i Historyą Łazarza z Porby.

Nowogrecki.— Pr. *Hase* rozwiia zasady Grammatyki nowogreckiego ięzyka i tłómaczy wiersze w tym ięzyku pisane, oraz opisanię Turcyi europeyskiéy Daniela *Demetrias*. Oprócz tego daie lekcye paleografii aby ułatwił czytanie rękopismów z wieków średnich.

PP. *Quatremére de Quincy* i P. *Raoul-Rochette* adjunkt iego, wykładaią kurs archeologii.

ROZMAITOSCI.

— Miasto *Montrèal* (Dep. *Aude*) uczczone zostało czynem wielkiego poświęcenia się. Dnia 13 Lutego o godzinie 11. w wieczór, młoda osoba, ulegaiąc rozpaczy któréy przyczyna dotąd niewykryta, rzuciła się w studnią; ciemności nocy i krzyki bolesne wychodzące z głębi téy przepaści, zastraszaią odwagę naymężnieyszych ludzi. Przybywa tam piekarz nazwiskiem Jan *Cerni*; niewstrzymuie go ani głębokość studni, ani wysokość wody, ani słabość liny. Puszcza się i znika. Dostawszy się do nieszczęśliwéy, którą ocalił, widzi ią w walce z śmiercią, i gardzącą uporczywie życiem. Nakoniec po długich i trudnych usiłowaniach nakłania ią że pozwoliła się przywiązać do podanéy sobie liny. Już ią wyciągał, a ta nieszczęśliwa była blisko wierzchu studni, gdy znowu się w nią spuściła wciągaiąc za sobą swoiego zbawcę. Upadnięcie było strasźliwém; mniemano że oboie zostali zgruchotani na miazgę. *Cerni* będąc przymuszony opanować gwałtem ofiarę znim ze wszystkich sił swoich walczącą, opasuie ią liną, i sam niepierwéy wychodzi ze studni, do póki ta dziewczyna swoim rodzicom niezostała powróconą. (*G. d. F.*)

— We wsi Oberfennberg w Tyrolu, w powiecie Botzen, powszechne wzbudza podziwienie wyrodek rzadki nader w swoim rodzaiu. Jest to ciele podwóyne i potróyne, ma dwie głowy zwyczaynego kształtu, iedna w górę zwrócona, druga w zwykłém położeniu: dwie szyie rozłączone aż do łopatek, gdzie się łączą z potróyném ciałem maiącém trzy kości grzbietowe zewnętrzne i wewnętrzne; boki tych ciał łączą się z sobą. Potwór ten ma dwa serca, trzy naczynia żółciowe, ieden żołądek, poiedyncze wnętrzności, tam tylko są podwóyne, gdzie się zbliżaią do podwóynego kanału odchodowego. Nóg ma siedm; z tych cztery doskonałego kształtu, dwie łączą się razem aż do kolan, odtąd zaś rozłączone; ostatnia niekształtna, iest obok trzech ogonów, z których dwa maią kształt przyzwoity. Ledwie zdołano z wielką siłą odłączyć to ciele od swéy matki, którą iednak mimo tego utrzymać przy życiu spodziewaią się; lecz potwór natychmiast po urodzeniu żyć przestał.

— Pieszy biegun, rodem z Hessendarmsztadzkiego, nazwiskiem *Göhrig*, ubiegł w przeciągu 56 minut tam i na powrót cokolwiek więcéy iak jeograficzną milę, od mostu w *Linden* do wsi Arnum; potrzebował 3 minuty mniéy od czasu który sobie założył. Zadziwia to tém więcéy, że droga bita znacznie zcięzała z powodu kilkodniowego deszczu i śniegu, liczba zaś stoiących na drodze osób iako i towarzyszących mu ieżdzców niemałą mu była przeszkodą. (*G. B. H.*)